



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

Bronisin Dworski, 2023-04-26

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jarosława Jakubowskiego
nt. „General Bronisław Pieracki 1895-1934”
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Mariusza Wołosa,
Kraków-Nowy Sącz 2023**

Postać Bronisława Pierackiego kojarzy się znawcom okresu międzywojennego przede wszystkim z jego tragiczną śmiercią. Można się oczywiście zastanawiać, dlaczego ta postać – było nie było jedna z ważniejszych figur w „talii” Marszałka Piłsudskiego i jeden z prominentnych przedstawicieli obozu władzy – nie doczekała się dotychczas szczegółowego opracowania i odpowiedniego ujęcia monograficznego. Odpowiedź na tak postawione zagadnienie wydaje się o tyle zasadna, iż tragiczna śmierć Pierackiego nie przesłoniła faktu, kontrowersyjności postaci. Dla ówczesnych uczestników życia politycznego był to polityk, łączony – przede wszystkim przez opozycję – z negatywnymi zjawiskami, przez pryzmat których wystawiane były oceny obozowi piłsudczykowskiemu. Ponadto wizerunkowy wymiar zamachu na życie ministra sprawił, iż w połowie lat trzydziestych stanowił on obiekt publicznego zainteresowania. Dodatkowo uwagę opinii przykuwał proces domniemyanych sprawców zabójstwa a relacje z wokandy rozpały nie tylko polityczne namiętności. Najprostszym wytłumaczeniem braku wyczerpującego

opracowania pozostaje odpowiedź, iż postać Pierackiego czekała na zainteresowanie ze strony mgra Jarosława Jakubowskiego, który tworząc monografię poświęconą ministrowi spełnił również niezbędne warunki stawiane rozprawom doktorskim.

Uwagi ogólne.

Mgr Jarosław Jakubowski zaproponował rozprawę o klasycznej strukturze, składającej się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. We wstępie Doktorant prawidłowo określił bazę źródłową oraz wskazał na istniejący stan wiedzy. Prawidłowo również zdefiniował lukę poznawczą, przedstawiając w formie celu ogólnego (nie szczegółowego – jak widzi to Autor) w postaci „wypełnienia luki badawczej w aspekcie historii powszechnej i regionalnej na omawianej płaszczyźnie” (s. 5). Cezury – z uwagi na oczywistość materii – nie wzbudzają żadnych wątpliwości, podobnie jak wewnętrzne podziały strukturalne. Wątpliwość może wzbudzić uznanie śmierci ministra, będącej kanwą rozdziału piątego za istotną „w kontekście historii powszechnej i dziejów Polski”. Przy całej tragedii sytuacyjnej i docenieniu zasług tej postaci to ani dla dziejów powszechnych, ani w historii Polski nie było to jednak wydarzenie noszące znamiona przełomowego.

W rozdziale pierwszym mgr Jarosław Jakubowski przedstawił losy swego bohatera w okresie do wybuchu pierwszej wojny światowej. Bronisław Pieracki jawi się w nim jako typowy przedstawiciel pokolenia niepodległej (według klasyfikacji Romana Wapńskiego). Pomijając wątki rodzinne, należy wyeksponować prawidłowe ukazanie typowości losów bohatera dysertacji. W swym ogóle nie różnią się one od kolei życia jego rówieśników urodzonych w końcu XIX wieku, których „czynna młodość” przypadła na drugą dekadę XX wieku. Autor przedstawił ten fragment życia Pierackiego jako typową drogę, którą jego bohater (jak również równolatkowie późniejszego ministra) przechodził pobierając edukację uczestnicząc w procesie samokształcenia a równolegle działając w licznych organizacjach konspiracyjnych, Związku Walki Czynnej, związkach strzeleckich, prowadzących ostatecznie do służby w Legionach i Polskiej Organizacji Wojskowej. Na szczególną uwagę zasługuje odtworzenie zależności rodzinnych obiektu badań, ze szczególnie interesującym wątkiem aktywności, jego siostry Marii.

Rozdział drugi rozpoczął autor od kontrowersyjnego stwierdzenia, iż uwypuklony w tytule rozdziału ponad sześcioletni okres lat 1914-1920 „zdaje się proporcjonalnie czasem niewielkim w jego biografii”. Biorąc jednak pod uwagę, iż późniejszy minister żył



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

jedynie 39 lat, sześćoletni okres wcale nie wydaje się aż tak niewielki. Tym bardziej, że – jak słusznie zauważa Autor, był on znaczący dla kariery Pierackiego. Nie budzi zastrzeżeń odtworzenie żołnierskiej drogi Pierackiego od żołnierza IV batalionu ppłk Bolesława Roi poprzez uczestnictwo w kampanii karpackiej i ranach odniesionych w bitwie pod Jastkowem, aktywność w okresie kryzysu przysięgowego, działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej i udział w obronie Lwowa.

Natomiast należy dostrzec dysonans między cezurami rozdziału II i III. Mgr Jarosław Jakubowski rozpoczyna narrację rozdziału III *de facto* w roku 1919 (uwypuklając podpułkownikowski awans swego bohatera), co kłóci się zasadniczo z deklarowanymi cezurami wewnętrznymi. Doktorant prawidłowo wyeksponował jednak zarówno udział Bronisława Pierackiego w wojnie polsko-bolszewickiej, jak i zaangażowanie w działalność organizacyjną Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Jednym z najlepiej opracowanych wątków rozdziału III pozostaje kwestia usytuowania bohatera między sikorszczykami a piłsudczykami. Na uznanie zasługuje również dokonana przez mgra Jarosława Jakubowskiego synteza, wskazująca na istniejącą współzależność nieformalnych stowarzyszeń oficerskich. Niezwykle interesujące wydaje się wprowadzenie do literatury przedmiotu epizodu propozycji rzekomego zamachu, jaki W. Sikorski miałby przeprowadzić *de facto* w interesie Józefa Piłsudskiego i roli jaką w tym odgrywał Pieracki. Zasadniczo również trzeba się zgodzić z odtworzoną przez Autora ścieżką kariery politycznej (a także kulis osiągnięcia poszczególnych stanowisk), prowadzącej jego bohatera do stanowiska ministra spraw wewnętrznych). Szczególnie wartościowe pozostają natomiast zapisy dotyczące zaangażowania Pierackiego w proces formowania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, jak również wskazanie na bohatera biografii jako jednego z częstkowych „fenomenów” (wymieniany za Krzysztofem Kłocem jako jedna z ośmiu najważniejszych osób z otoczenia Komendanta), składających

się na „fenomen” Piłsudskiego i jego obozu. Niemniej interesujące pozostają podane za W. Gruberem opinie dotyczące dylematów Pierackiego wobec decyzji o zatrzymaniu więźniów brzeskich oraz informacje o zaangażowanie w tzw. pacyfikację Małopolski, nieco burzące wizerunek „bezwzględnego wykonawcy” dyspozycji płynących od czynników decyzyjnych obozu.

W rozdziale IV na uwypuklenie zasługują ustalenia mgra Jarosława Jakubowskiego w kwestii wkładu Pierackiego w wypracowanie koncepcji balansu między uprawnieniami rządu a samorządu terytorialnego. Na ten fragment pracy należy zwrócić uwagę z dwóch powodów: 1/ do tej pory minister spraw wewnętrznych nie był przedstawiany w literaturze przedmiotu jako szczególnie koryfeusz myśli politycznej; 2/ jak słusznie wskazuje Doktorant (s.171), jego propozycje w zakresie myśli politycznej nawet z perspektywy XXI wieku pozostają „dalekosiężne, wizjonerskie i nowatorskie”. W literaturze przedmiotu wizja Pierackiego, polegająca na pogodzeniu ognia i wody: społeczeństwa obywatelskiego z autorytarnymi metodami sprawowania władzy nie znalazła dotychczas dostatecznego odzwierciedlenia a opinia o nim, iż „minister Pieracki miał oratorską zdolność łączenia postaw przeciwstawnych” (s. 219), nie oddaje dostatecznie istoty zagadnienia. Podobnie zresztą, jak wizerunek Pierackiego, jako architekta stosunków państwa z Kościołem katolickim i innymi wyznaniem. Docenić należy również usystematyzowanie gradacji zagrożeń dla bytu państwowego, zdefiniowanych przez bohatera biografii (s.182-183). Na uwagę zasługuje też kwestia ustosunkowania się Pierackiego jako szefa resortu, do podległej mu kwestii narodowościowej, nawet mimo krytycznych, zaprezentowanych poniżej, uwag. Niewiele natomiast zarzucić można fragmentowi, w którym opisane zostało usytuowanie ministra spraw wewnętrznych w ośrodku dyspozycyjno-decyzyjnym elity sanacyjnej. Autor słusznie zauważa, iż pozycję tę zawdzięczał bezpośrednio Piłsudskiemu.

Ostatni rozdział to niewątpliwie najlepszy i konstrukcyjnie, i metodologicznie, i narracyjnie fragment rozprawy. Mgr Jarosław Jakubowski odtwarzył drobiazgowo przebieg zamachu, jego następstwa i konsekwencje, sytuując wydarzenie w konkretnej sytuacji politycznej. Na uwagę zasługuje przedstawienie mnogości hipotez dotyczących zarówno etiologii zbrodni, jak i sprawców mordu na polskim dygnitarzu, opis procesu, paradoksalnie pokazującego, iż intencjonalny wybór ofiary pozostawał sprzeczny z interesem Ukraińców. Za nowatorski wręcz zabieg należy uznać rekonstrukcję pośmiertnego funkcjonowania postaci Bronisława Pierackiego w przestrzeni publicznej. Autor w sposób prawidłowy



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

podkreślił również polityczne skutki zamachu na ministra spraw wewnętrznych w postaci decyzji o utworzeniu obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Podsumowując ten fragment recenzji należy podkreślić, iż generalnie słusznymi wydają się podnoszone przez mgra Jarosława Jakubowskiego opinie, wskazujące na Bronisława Pierackiego, jako postać wyjątkową sytuowaną na równi z Józefem Beckiem, a hierarchicznie wysuwaną przed postacię tej miary co Bogusław Miedziński, Janusz Jędrzejewicz Adam Koc czy Stanisław Car. Wypada wyrazić żal, iż Autor nie „pociągnął” wątku uwypuklonego w konkluzjach Andrzeja Micewskiego, w myśl których „śmierć tej wybitnej indywidualności z grona pułkowników, jaką był Pieracki zaciążyła na losach grupy po śmierci Marszałka”. Doktorant unika wprawdzie jednoznacznej deklaracji ocennej. Jednak świadomość, iż dokonał opisu postaci nietuzinkowej towarzyszy lekturze pracy od pierwszej do ostatniej strony tekstu.

Oceniając pracę podkreślić należy dobre operowanie językiem polskim. Językowe lapsusy i pospolite literówki, jeśli występują (jak np. w nazwisku „Generał Stefan Brzeszczyński – s. 119), są stosunkowo nieliczne. W połączeniu z zaprezentowaną przez Doktoranta poprawnością metodologiczno-warsztatową strona językowa dopełnia pozytywnego wrażenia.

Z uznaniem należy przyjąć również wszelkie aneksy i zestawienia. Zawarty w końcowej części rozdział „Przyczynek do historii rodu” oraz próba nakreślenia drzewa genealogicznego stanowią cenne uzupełnienie rozdziału pierwszego. Należy również docenić trud zamieszczenia dokumentacji mechanicznej, zarówno w postaci ilustracji do zasadniczej narracji, jak i aneksu fotograficznego przedstawiającego fotografie dokumentujące przebieg pogrzebu. Zasadniczo poprawne pozostają również elementy warsztatowe w postaci przypisów, odsyłaczy i zestawień bibliograficznych.

Uwagi krytyczne:

Zdecydowanie słabą stroną pierwszej części pracy pozostaje brak odwołań do inspiracji metodologicznych i teoretycznych. Autor nie określił we wstępie, które teoretycznie rozwiązania z zakresu biografistyki (względnie, które elementy poszczególnych teorii) uważa za najwłaściwsze dla realizacji zakładanych celów i dlaczego odrzuca inne podejścia. Po lekturze całości pracy trudno też mi do końca zgodzić się z twierdzeniem, iż Autor posłużył się „metodą analizy krytycznej oraz analizy porównawczej źródeł historycznych z dostępnych archiwów instytucjonalnych i prywatnych oraz wykorzystałem metodę prozopograficzną – zwłaszcza w ujęciach kontekstualnych biografii ministra na tle wybranych okresów dziejowych”. Elementy prozopografii przebijają się w zasadzie w znacznym stopniu pierwszej części rozprawy, co jest zrozumiałe biorąc pod uwagę, że Doktorant wziął pod przysłowiową lupę odtworzenia środowiska rodzinnego. Z przebiegu narracji natomiast trudno doszukać się analizy porównawczej. Po pierwsze Autor nie zdefiniował co z czym miałby porównywać. Po drugie największym mankamentem pracy jest brak właśnie takiej analizy. Szczególnie w rozdziałach III i IV w sytuacji, w której (co naturalne) brakuje źródeł do pełnego odtworzenia statusu czy politycznego usytuowania bohatera aż prosi się o porównanie do statusu i usytuowania analogicznych postaci, co do których jesteśmy w stanie więcej powiedzieć więcej na podstawie dostępnych źródeł. W sferze metodologicznej przeważa indukcja, co zresztą jest typowe dla wszelkich klasycznych opracowań biograficznych. Użyte przez Autora sformułowanie „By uzupełnić zgromadzony materiał źródłowy, wykonałem również analizę i lekturę kilkuset opracowań, monografii, artykułów naukowych i popularnonaukowych, a także wspomnień, relacji etc.” (s. 6) nakazuje z kolei krytyczne spojrzenie na sposób wartościowania przetwarzania pozyskanych informacji. Zdanie to sugeruje wyraźny problem Doktoranta z zasadą prymarności źródeł nad opracowaniami, a lektura dysertacji – niestety wrażenie to pogłębia.

W warstwie wprowadzającej wątpliwości budzą pozycje wymienione przez Autora jako reprezentatywne odniesienie dla Jego pracy. Próżność recenzenta została mile połączona wymienieniem jego dorobku jako sztandarowej pozycji, aczkolwiek realistyczne spojrzenie nakazuje negację tak wypunktowanych pozycji. Wątpliwości budzi zwłaszcza wymienienie pracy Bohdana Urbankowskiego, której przydatność dla powstania



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl



**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

niniejszego opracowania raczej nie wytrzyma konfrontacji chociażby z biograficznymi dokonaniem Andrzeja Garlickiego czy Włodzimierza Sulei.

O ile, jak wspomniano powyżej, trudno jest cokolwiek zarzucić narracji zaprezentowanej w rozdziałach I i II, w których Doktorant odtwarzał lata młodości i okres Wielkiej Wojny, o tyle kolejne partie pracy zawierają już treści, z którymi trudno się zgodzić. M.in. *votum separatum* należy wnieść w stosunku do narracji, w której Autor opisuje ponowny przydział Bronisława Pierackiego do Ministerstwa Spraw Wojskowych po uzyskaniu awansu na stopień pułkownika. Jak chce to widzieć Autor: „(Pieracki – A.A. ponownie znalazł się w Warszawie jako pierwszy oficer do specjalnych zadań Ministerstwa Spraw Wojskowych, stając się jednocześnie sekretarzem ministra – gen. Władysława Sikorskiego. Miało to drugie dno, czyli formę „pilnowania” generała przez piłsudczyków, do czego został delegowany” (s. 121). Generalnie na tak poważne stwierdzenie o swoistym „osaczeniu” gen. Sikorskiego nie przedstawił żadnych dowodów. Gdyby tak rzeczywiście było piłsudczycy musieliby posiadać moc decyzyjną, co przejawiać się musiało m.in. w ich obecności w rządzie. Tymczasem po zmianie na stanowisku ministra spraw wojskowych 17 lutego 1924 roku (opuścił je gen. Kazimierz Sosnkowski), w gabinecie Władysława Grabskiego (w którym to gen. Sikorski sprawował urząd ministra, a Pieracki jego sekretarza) a do czasu objęcia funkcji ministra spraw wewnętrznych przez Władysława Raczkiewicza (14 czerwca 1925) trudno byłoby znaleźć osobę, mogącą spełnić to kryterium. Nie bardzo wiadomo, który z piłsudczyków miałby delegować Pierackiego na to stanowisko. Trudno też wyobrazić sobie, że możliwe byłoby objęcie takiej funkcji bez aprobaty samego ministra. Brak bezpośrednich źródeł nie jest w tym wypadku usprawiedliwieniem, gdyż – jak zaznaczono powyżej – stosując analizę porównawczą można było pokusić się np. o hipotezę na temat kolejnego piłsudczyka „kuszonych” stanowiskami przez polityczną konkurencję względnie sformułować na podstawie relacji

pamiętnikarskich (M. Romeyko) niezbyt odkrywczą tezę, iż Sikorski przekonany o swej charyzmie nie dopuszczał myśli, iż stanowi jakąkolwiek „polityczną konkurencję” dla odsuniętego od władzy Piłsudskiego. Konstatacja tej świadomości miała nastąpić dopiero po słynnej demonstracji sulejowskiej z gen. Gustawem Orliczem-Dreszerem w roli głównej.

Mimo, iż powyżej Autor był chwalony za prawidłowość wniosków dotyczących usytuowania swego bohatera w strukturach nieformalnych organizacji nie sposób nie wykazać braków w postaci niedostatecznego wykorzystania literatury przedmiotu i (konsekwentnie) brak analizy porównawczej. Przy lekturze tej części pracy szczególnie razi brak odwołań do dorobku Janusza Mierzwę (biografia Adama Koca), Przemysława Olstowskiego czy Piotra Kardeli (biografie gen. Gustawa Orlicz-Dreszera) czy Marka Siomy (biografia gen. Składkowskiego). Zarzut osadzenia w niereprezentatywnej bazie źródłowej należy postawić również w stosunku do udziału Pierackiego w wypadkach majowych 1926 r. Widać wyraźny brak konfrontacji autorskich ustaleń zarówno w sferze doboru w miarę aktualnych opracowań (np. *Przewrót majowy*, red. M. Sioma, Lublin 2007) nie mówiąc już o dostępie do źródeł publikowanych (*Przewrót majowy 1926 r. w relacjach świadków i uczestników. Materiały Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie*, oprac. A. Adamczyk, Londyn – Piotrków Trybunalski 2003). W dalszej części pracy należy wskazać m.in. na fakt niebezpośredniego wykorzystywania źródeł a przywoływania ich poprzez opracowania przy jednoczesnym pomijaniu najnowszej literatury przedmiotu. Zagadką pozostaje bowiem dlaczego powołując się do twierdzeń S. Mackiewicza w kontekście genezy „grupy pułkowników” (s. 139) mgr Jarosław Jakubowski przywołuje pracę Andrzeja Chojnowskiego (*Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław 1986), zamiast odwołać się w tym względzie do cytowanego tam źródła (*Historia Polski od 11 listopada 1918 do 17 września 1939*, różne wydania) względnie do najnowszej literatury (M. Hübner, „*Pułkownicy*”. *Rdzeń środowiska piłsudczyków w systemie polityczno-ustrojowym II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2020). Zbyt późne odwołanie się do pracy Mateusza Hübnera (dopiero na s. 249) jest szczególnie widoczne w dalszych rozważaniach autorskich.

W rozdziale IV na pewno *votum separatum* należy wnieść wobec kategorycznego twierdzenia o Pierackim jako „drugiej osobie w państwie” (s. 160). Ani na podstawie usytuowania formalnego, ani nieformalnego taki wniosek (teza) nie wydaje się uprawniony.



Instytut Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Uniwersytecka 15
25-406 Kielce
<http://www.ujk.edu.pl/wpaiz/>
adark@interia.pl

**prof. Arkadiusz Adamezyk – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych UJK**

Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, należy wytknąć braki w wykorzystaniu literatury przedmiotu. W dywagacji na temat charakteru polskiego autorytaryzmu wybitnie odczuwalny jest brak pełnego wykorzystania dorobku Waldemara Parucha. W części poświęconej kwestii rozwiązania problemów narodowościowych zwraca uwagę zdominowanie tej sfery przez problemat ukraiński, z wyraźnym uszczerbkiem dla potraktowania choćby wątku żydowskiego czy niemieckiego. Trudno sobie wyobrazić by w okresie „ministrowania” Pierackiego w sytuacji Wielkiego Kryzysu kwestie społeczno-gospodarcze w obrębie poszczególnych narodowości nie interesowały resortu kierowanego przez B. Pierackiego. Tymczasem poświęcenie tak znacznej przestrzeni na eksplorację wątku ukraińskiego nie usprawiedliwia nawet jego znaczenie dla epilogu życia bohatera biografii. Zupełnie nieprzekonywująco wypada usytuowanie fragmentu opisującego „prywatność” Pierackiego. Tajemnicą Autora pozostanie, dlaczego poszczególne akapity tej części nie zostały przedstawione w tekście zgodnie z aspektem chronologicznym, tylko wyodrębnione w postaci odrębnego podrozdziału.

Kontrowersyjnych stwierdzeń nie zabrakło również w najlepiej skonstruowanym i opisanym rozdziale piątym. Przywołanie tezy sformułowanej przez L. Kulińskiej w kwestii istniejącego związku pomiędzy zabójstwem Pierackiego a wydarzeniami wołyńskimi w okresie drugiej wojny światowej bez odautorskiego komentarza może (choć nie musi) świadczyć o afirmacji tegoż poglądu (s. 337). Wydaje się, iż publiczna obrona będzie właściwym miejscem dla szerszego odniesienia się Doktoranta do tego problemu.

Pewne zastrzeżenia należy sformułować również pod adresem zakończenia. Po pierwsze w stosunku do jego długości, po drugie wobec jego zawartości. Od adepta biografistyki na poziomie doktorskim oczekiwać należy raczej odważnego podsumowania, odniesienia się do stanu wiedzy, względnie potwierdzenia lub weryfikacji ogólników funkcjonujących w literaturze przedmiotu. Przedstawienie *de facto* skróconego biogramu,

uwypuklającego najważniejsze momenty życia bohatera biografii, nie do końca ma szansę spełnić oczekiwania czytelników.

Wnioski generalne.

Mimo krytycznych uwag należy podkreślić, iż praca spełnia kryteria stawiane rozprawom doktorskim. Recenzujący w swej karierze naukowej miał przyjemność oceniać prace wybitne i stosując analizę porównawczą (o którą przynajmniej kilkakrotnie dopominałem się na kartach tej recenzji) należy podkreślić, iż szereg wykazanych powyżej mankamentów rozprawy pt. *General Bronisław Pieracki 1895-1934*, nie pozwala za taką uznać. Co nie oznacza, iż nie jest to praca napisana poprawnie, czy dyskwalifikująca Doktoranta. Wręcz przeciwnie. Recenzujący otrzymał do oceny rozprawę, która po wyeliminowaniu nieociągnięć ma szansę zostać opublikowana i stanowić cenny wkład do wiedzy na temat funkcjonowania elit Drugiej Rzeczypospolitej. Dlatego też zgodnie z art. 187 ust.1-3 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018 poz. 1668), stwierdzam, że rozprawa napisana przez mgra Jarosława Jakubowskiego jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego z zakresu nauk humanistycznych. Autor wykazał się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dlatego też, zgodnie z przedmiotową *Ustawą*, wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej mgra Jarosława Jakubowskiego i dopuszczenie jej do publicznej obrony – kolejnego etapu przewodu doktorskiego, przewidzianego prawem.